

JAROSŁAW PŁUCIENNIK¹

Różne modele protestu i wizja kultury w Reformacji

Various Models of Protest and Vision of Culture in the Reformation

Słowa kluczowe: protest, protestantyzm, Reformacja, Marcin Luter, indywidualizm, teoria przekładu, empatia, pielęgnowanie, metafory konceptualne

Keywords: protest, Protestantism, Reformation, Martin Luther, individualism, theory of translation, empathy, nurturing, conceptual metaphors

Streszczenie

Artykuł jest pogłębioną analizą form protestu związanych z Reformacją. W trzech częściach najpierw omawia trzy główne formy protestu związane z Marcinem Lutrem, skupione wokół metaforycznych przedstawień Lutra jako filozofa z młotkiem, Lutra jako umacniającego swoje stanowisko w walce oraz Lutra obwieszczającego wolność chrześcijanina. Wszystkie te metaforyczne reprezentacje ujawniają zerwanie więzi z tradycją i terazniejszością oraz akcentują wartości związane z protestantyzmem, takie jak indywidualizm, wolność sumienia, wolność słowa czy autonomia i niepodległość podmiotu. Następnie w artykule opisane są radykalne formy protestu w szeroko rozumianej Reformacji związane z aktami palenia dokumentów i ksiąg oraz demonizowaniem przeciwnika w satyrycznych przerysowaniach na rycinach i obrazach.

W drugiej części artykułu omawiam obecną w projekcie reformacyjnym wizję, którą streścić można metaforycznie w zawołaniu: „bliżej człowieka”. Tę wizję próbuję pokazać wskazując na zarys teorii języka i przekładu zaprezentowany w „Liście o przekładzie” Lutra z 1530 r. Ta wizja ujawnia się poprzez wyraziste empatyczne wychylenie ku zwykłemu użytkownikowi języka.

¹ Prof. dr hab. Jarosław Płuciennik jest pracownikiem Katedry Teorii Literatury Instytutu Kultury Współczesnej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.

W trzeciej części artykułu czytelnik znajdzie zarys koncepcji Reformacji jako ujawniającej podstawy myślenia projektowego, związanego z empatią i troską oraz pielęgnowaniem. To razem z ujawnionym wcześniej aktywizmem Reformacji pozwala na połączenie jej wizji z wizją kultury, etymologicznie wywodzącą się z uprawy, dbania, pielęgnowania. Główną tezę mojego artykułu jest, że Reformacja jest kulturą i że formy protestu wynikają w niej z konieczności zerwania więzi z tradycją i teraźniejszością, nie są zaś sednem jej działania.

Abstract

The article is an in-depth analysis of the forms of protests related to the Reformation. In three parts, the author first discusses the three primary models of protests associated with Martin Luther, focused around the metaphorical representations of Luther as a philosopher with a hammer, Luther strengthening his position on the battlefield, and Luther proclaiming the freedom of the Christian. All these metaphorical representations reveal the break of ties with tradition and the present and stress those values associated with Protestantism, such as individualism, freedom of conscience, freedom of speech, autonomy and independence of the subject. Next, the article describes radical forms of protest in the broadly understood Reformation related to the act of burning documents and books and demonising the opponent in satirical exaggerations in figures and pictures.

In the second part of the article, the author discusses the vision that is present in the Reformation project, summarised metaphorically in the call: “closer to man” and tries to show this vision by pointing to an outline of the theory of language and translation presented in Luther’s “Letter on Translation” from 1530. This vision is revealed by the expressive empathetic inclination towards the ordinary language user.

In the third part of the article, the reader will find an outline of the concept of Reformation as revealing the basics of design thinking related to empathy, care and nurturing. The revelation, together with the Reformation’s activism revealed earlier, allows the author to combine the Reformation’s vision with a vision of culture at large, etymologically derived from cultivation, care and nurturing. The central thesis of the article is that the Reformation is a culture and that the forms of protest result from the necessity to break ties with tradition and the present, and are not the core of its operation.

1. Protest i zerwanie więzi - różne formy protestu

Protest według elementarnych definicji słownikowych to jest publiczne pokazanie, że coś jest złe bądź nie-fair, jest to upublicznienie niezgody, a można to pokazać na różne sposoby — indywidualne i grupowe. Można odmawiać podejmowania pracy albo kupowania produktów, można zbierać się i wykrzykiwać, rzucać przedmiotami itd. Historia ruchów związanych z prawami człowieka jest pełna różnych form protestu. Protest może mieć formę pokojową albo gniewną i gwałtowną, może być pojedynczy i masowy, antyrządowy i prorządowy (choć tutaj możemy się zastanawiać, czy nie jest to demonstracja raczej uległości niż protestu).

Według definicji form protestu do znalezienia na stronach „The Dynamics of Collective Action project” oraz „the Global Nonviolent Action Database” możemy wymienić następujące formy protestu w języku angielskim:

Rally or demonstration, March, Vigil, Picket, Civil disobedience, Ceremony, Dramaturgical demonstration, Motorcade, Information distribution: tabling/ petition gathering, lobbying, letter-writing campaign, teach-ins, Symbolic display: e.g. Menorah, Creche Scene, graffiti, cross burnings, signs, standing displays, Attack by instigators, Riot, melee, mob violence, Strike, Boycott, Press conference, Organization formation announcement or meeting announcement, Conflict, attack or clash, no instigator, Lawsuit: legal maneuver by social movement organization or group.

Trudno jest czasami jednoznacznie przetłumaczyć te nazwy na język polski:

rajd lub demonstracja, marsz, czuwanie, pikieta, obywatelskie nieposłuszeństwo, ceremonia, pokaz dramatyczny, motorjada, formy związane z dystrybucją informacji: zbieranie/składanie petycji, lobbing, kampania pisania listów, nauczanie, symboliczne wystawianie publiczne: np. menory, graffiti, palenie krzyża, znaki, stojące wystawy, atak przez podżegaczy, zamieszki, walka wręcz, przemoc ze strony tłumów, strajk, bojkot, konferencja prasowa, ogłoszenie o formowaniu organizacji lub ogłoszenie spotkania, konflikt, atak lub konflikt, bez podżegacza, pozew: manewr prawny przez organizację lub grupę ruchów społecznych.

Etymologicznie protest wywodzi się w języku angielskim od *protester*, zaś to słowo od łac. *protestari* — od *testari* „mówić jako świadek”. W etymologicznym słowniku online można przeczytać:

protest (n.)

c. 1400, „avowal, pledge, solemn declaration,” from Old French *protest* (Modern French *prôtet*), from *protester*, and directly from Latin *protestari* „declare publicly, testify, protest,” from pro- „forth, before” (from PIE root *per- (1) „forward,” hence „in front of, before”) + *testari* „testify,” from *testis* „witness” (see testament).

Meaning „statement of disapproval” first recorded 1751; adjectival sense of „expressing of dissent from, or rejection of, prevailing mores” is from 1953, in reference to U.S. civil rights movement. First record of protest march is from 1959.

protest (v.)

mid-15c., „to declare or state formally or solemnly,” from Old French *protester*, from Latin *protestari* „declare publicly, testify, protest” (see protest (n.)). Original sense preserved in to protest one’s innocence. Related: Protested; protesting (Harper 2017).

Protest zatem ma wiele wspólnego z testamentem i z obszarem prawnocywilnym. Pierwotnie protest ma wymiar nade wszystko indywidualny. Dlatego kiedy piszę dalej o proteście w Reformacji (por. także Miller 2017), to chciałbym omówić w tym kontekście trzy formy zerwania jednostki ze społecznością: tak właśnie widzi się często protestantyzm jako odpowiedzialny za podziały i zrywanie więzów. Mimo że jest to powierzchowny pogląd, to faktycznie, żeby mogło narodzić się coś nowego, konieczne jest zerwanie z przeszłością, tradycją i społecznością, w której się wyrosło. Etymologiczny związek testamentu i protestu każe także przywołać kontekst teorii wzniosłości: tam, gdzie jest testament, tam jest także zagrożenie życia, a tam gdzie takie zagrożenie, pojawia się jakość wzniosłości. Najlepiej o tym pisał Michel Deguy (Deguy 1993). Ta wzniosłość wybiera sobie dramaturgiczne formy protestu. Dzięki wzniosłości są one lepiej widoczne.

Forma 1: Luter i młot na Kościół

Za symbol Reformacji uchodzi oczywiście przybicie przez ks. dra Marcina Lutra słynnych „95 tez” do drzwi kościoła zamkowego w Wittenberdze 31 października 1517 r. Do dzisiaj w wielu Kościołach ten dzień obchodzony jest jako Święto Reformacji. Zatem za narodziny protestantyzmu bierze się samotny pojedynczy czyn jednego człowieka. Jeśli protest i testament mają etymologiczny związek, to w tym wypadku wyraźnie widać pokrewieństwo, bo „Tezy” Lutra były spisane, choć nie odręcznie, bo je od razu wydrukowano. Luter będzie zresztą z druku korzystał bardzo często. Jednak warto zwrócić uwagę, że popularne wyobrażenie tego początku Reformacji i protestantyzmu (choć nazwa protestantyzm wzięła się z innego protestu, znacznie późniejszego na Sejmie w Spirze w 1529 r.) jest niezwykle dramatyczne: doktor filozofii przybija MŁOTKIEM do drzwi KOŚCIOŁA swoje tezy. Sam. Pewnie pod osłoną nocy. Choć na obrazach malarskich i rycinach czasami towarzyszą mu świadkowie, jednak zawsze jest to manifestacja pojedynczego człowieka i do tego dramatyczna. Tak właśnie ludzie pragną widzieć ten początek: jako indywidualny, dramatyczny gest jednego człowieka.

Miłość do prawdy i pragnienie ujawnienia jej są przyczyną, że zamierza się przeprowadzić w mieście Wittenberg dysputę nad niżej podanymi tezami. Przewodzić temu będzie czcigodny ojciec Marcin Luter, magister sztuk wyzwolonych i świętej teologii i jednocześnie nauczyciel tychże. Dlatego prosi on tych, którzy nie będą mogli osobiście wziąć udziału i dysputować z nami ustnie, żeby uczynili to na piśmie. W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen (Luter 2014, 79).

Ten pojedynczy akt miał wedle Melanchtona przywrócić światło ewangelii (Roper 2017, 15). To nic, że tezy te mogły być przyklejone klejem, niekoniecznie przybite, a na pewno były wysłane abp. Albrechtowi. Być może wtedy zawieszenie czegoś na drzwiach kościoła uniwersyteckiego miasta Wittenberga przypominało obwieszczenie wykładowcy dla studentów i wydziału na tablicy ogłoszeń (tak sugeruje Marshall 2009).

Jednak w popularnej wyobraźni ten moment Lutra z młotkiem w rękę utrwalił się jako akt dramatyczny. Lyndal Roper pisze, że już wtedy Luter ujawnił „umiejętność udramatyzowania sytuacji, zrobienia czegoś spektakularnego, co zwróci na niego uwagę” (Roper 2017, 16). Wydaje się, że wszyscy takich dramatycznych gestów potrzebujemy, aby uchwycić historię: przeskoczenie muru, albo muru zburzenie to równie dramatyczne akty, które przecież przygotowywane są przez długotrwałe procesy i wielu, wielu ludzi. Jednak ten Luter z młotkiem w rękę naprzeciw drzwi Kościoła musiał działać silnie na wyobraźnię, to spektakularny obraz. Podobne dramatyczne gesty były wcześniej u Lutra znane: np. do historii przeszła także Lutrowa dramatyczna scena zerwania z karierą prawniczą i zwykłą drogą akademicką na rzecz klasztoru, polegająca na odesłaniu togi i pierścienia do domu rodzinnego, Luter oświadczył, że tę część swojego życia oddzielił już grubą kreską. (Roper 2017, 61). Poszedł do klasztoru i dramatycznie zerwał z przeszłością. I ojcem w domu. Podobny charakter protestu miało zaproszenie kolegów na wystawną biesiadę z muzyką i innymi rozrywkami, a następnie zakomunikowanie kompanom o przywdzianiu habitu i pożegnanie się z nimi przed pójściem do klasztoru (Roper 2017, 61). Warto pamiętać, że Luter w chwili przybijania też był jednak filozofem-teologiem. Inny filozof po kilkuset latach w tej samej niemieckiej tradycji będzie pisał o filozofowaniu młotem: Fryderyk Nietzsche w przedmowie do „Zmierzchu bożyszcz, czyli jak się filozofuje młotem” pisze o przewartościowaniu wszystkich wartości, o znaku zapytania, o stawianiu pytania młotem (Nietzsche 2000, 17). Potem jest sporo o wojnie i wojennych cnotach, jest to kontynuacja tej samej indywidualistycznej tradycji. Pisze Fryderyk Nietzsche: „zrezygnował z wielkiego życia, kto zrezygnował z wojny” (Nietzsche 2000, 45). „Przede wszystkim wojna. Wojna zawsze była wielką roztropnością wszystkich duchów, które stały się nazbyt wewnętrzne, nazbyt głębokie; nawet rana ma w sobie lecznicze zdolności” (Nietzsche 2000, 17).

Warto pamiętać, że w tej samej co Nietzsche tradycji było przedstawienie Lutra jako bohatera narodowego. W tym kontekście można

przywołać drzeworyt Hansa Holbeina młodszego z 1519 r., który przedstawia Lutra z maczugą jako niemieckiego Herkulesa, lewą ręką dusi on Hoogstraatena przeciwnika Reuchlina (zwolennika tłumaczenia Biblii z hebrajskiego) u jego stóp leżą zgładzeni wcześniej Arystoteles, Tomasz z Akwinu, Ockham i Piotr Lombard (Roper 2017, 181)². Innymi słowy, Luter wedle Holbeina filozofuje nie tylko młotem, ale także maczugą niczym germański Herkules. To jest dramatyczny protest nawiązujący swoimi popularnymi reprezentacjami do rewolucyjnych, ludowych wyobrażeń. Na tym tle pamiętać także trzeba, że u Lutra pochodzenie z górniczej rodziny miało także swoje znaczenie — Roper przypisuje temu faktowi także znaczenie teologiczne: niepewność górniczego życia — miała mieć teologiczne znaczenie – prowadziła Lutra do przekonania o absolutnej wszechmocy Boga (Roper 2017, 42). Można zatem powiedzieć, że wyobrażenie Lutra z młotkiem (a także z maczugą) miało także lekki podtekst rewolucyjny, było także aluzją do zwykłego człowieka, który przecież nie pisał tez, ale z młotkiem był zaznajomiony. Pismo, nawet jeśli wtedy stawało się coraz powszechniejsze, to jednak było elitarne, młotek — egalitarny, bliższy „zwykłego człowieka”, bliższy ludziom.

Forma 2: Luter i stanowisko w walce

Inną formą protestu było zaprezentowanie swojego stanowiska teologicznego przez Marcina Lutra na Sejmie Wormacji w 1521 r. Było to zerwanie więzi równie dramatyczne: do wyobraźni popularnej przeszedł Luter z młotkiem, ale także Luter mówiący: „Tak oto stoję, inaczej nie mogę, tak mi Boże dopomóż, Amen”. Tak odpowiedział kończąc i podsumowując swoje stanowisko, które wedle niego brało się z interpretacji Pisma świętego, jedynie pismo – *sola scriptura* mogło go przekonać i jedynie takie argumenty z Pisma. Owo „Tak oto stoję” jest nie tylko

² Sam drzeworyt można także obejrzeć <http://spartacus-educational.com/00lutherM4.jpg>

tytułem biografii Lutra autorstwa Rolanda Baintona (takich tytułów zresztą jest więcej, zazwyczaj dotyczą jakichś dysydentów religijnych), ale bardzo symbolicznie można je nawet znaleźć jako wielojęzyczny napis na skarpetkach sprzedawanych w Wittenberdze. Nie trzeba podkreślać w tym miejscu, że skarpetki nosi się na stopach, które są podstawą owego „stania”. Język ciała, który się w tym powiedzeniu ujawnia jest dramatyczny i wywodzi się z retoryki walki, dlatego nie jest istotne to, że być może tak dokładnie nie powiedział: opowieść popularna tak właśnie tego chciała, żeby Luter symbolicznie zaparł się w ziemię i powiedział: „nie ustąpię”, „tak oto stoję”, ruszę się, jeśli przekonacie mnie argumentem z Pisma. Do indywidualizmu pierwszego protestu dochodzi indywidualizm wolności: najpierw sumienia, potem myśli i słowa. To jest znak protestu: wolności słowa i sumienia – jedynym regulatorem dyskursu miało stanowić Pismo: stąd wywodzi się Luterska i luterska zasada: *sola scriptura*, za tym idzie prawo każdego indywidualnego człowieka do interpretacji Pisma Św., dyskurs jest przedstawiany jako podstawowa czynność umysłu, ten dyskurs jest uczonym dyskursem z Pismem, choć Pismo to także regulator i ograniczenie wolności słowa. Choć nie ma wolności w odniesieniu do działania łaski Bożej, to człowiek może samodzielnie myśleć i samodzielnie interpretować Pismo. Zatem: Luter chciał dysputy nad kwestią teologiczną, ale w istocie było to przeciwstawienie się władzy Rzymu. Była to kwestia polityczna i ekonomiczna. I taki był także jego język: udratyzowany społecznie i zaangażowany walczyć. Jego sprawa była teologiczna na poziomie rodzaju dyskursu używanego w kontakcie z wiernymi oraz teologiczna na poziomie tego, jak rozumieć Kościół i Słowo Boże. Luter miał przeciwko sobie tradycję, władzę i uzus. Jednak owo „tak oto stoję” jest metaforą nieustępliwości w proteście, nieustępliwości na polu walki, cielesna pozycja staje się duchowym stanowiskiem. Taka metafora może odnosić się w oczywisty sposób także do metafory konceptualnej: teoria to budowla oraz argumentowanie to wojna (Lakoff, Johnson 1988). Stanowisko jest nade wszystko cielesne, ale reprezentuje jakość duchową. „Tak oto stoję”

przedstawia protestacyjne stanowisko i jego trwałość, niewzruszoność. Nie jest już atakiem młotkiem, jest utrwaleniem zdobytych pozycji.

Jednocześnie warto podkreślić, że pojedynczy Luter z młotkiem i pojedynczy Luter na Sejmie w Wormacji to reprezentacja indywidualizmu i wolności, ale ten Luter stojący i upierający się w tym wykazuje inną cechę Reformacyjnej antropologii: reprezentuje autonomię podmiotu. Ten stojący Luter w oporze jest świetną reprezentacją autonomicznego nowoczesnego podmiotu (por. Taylor 2012; a także Płuciennik 2006). I nie jest w tej chwili istotne, że Luter w drugiej połowie swego życia był nieustająco otoczony przez ludzi.

Forma 3: Luter i wolność człowieka w drodze

Jeśli już mówić o reformacyjnej antropologii, to jakościami przywoływanymi w kontekście Reformacji były także aktywizm protestancki. Protestant, którego typowym reprezentantem uczynił Max Weber purytanina angielskiego, nie izolował się od świata, musiał okazać swoje cnoty w walce z codziennymi przeciwnościami. W tym kontekście nie jest od rzeczy przypomnienie, że Marcin Luter był augustiańskim mnichem, który mniśią suknię zrzucił i zamieszkał w klasztorze jako już w swoim prywatnym rodzinnym domu. Aktywizm protestancki wiąże się z całym etosem pracy, która staje się średniowieczną maksymą *Ora et labora* ucieleśnioną w codzienności, módl się — pracując. Taka aktywność nie może mieć miejsca w izolacji za murami klasztorными, to jest ucieczka przed wolnością. Marcin Luter napisał trzydziestostronicowy traktat po niemiecku w 1520, zatytułowany „O wolności chrześcijanina”, w którym twierdzi, że chrześcijanin jest wolnym panem względem wszystkiego i nikomu nie podległym. (zob. Luter 1991 oraz Roper 2017, 178) Taka autonomia i wolność chrześcijanina musi pociągać za sobą konieczność wykazania aktywności i kreatywności oraz wymaga zaangażowania w ten dookolny świat i w jego wartości. Po kilkuset latach Edward Young w swoich *Conjectures on Original Composition* przedstawi tę filozofię kreatywności związanej z wartościami protestanckimi, chrześcijańskimi, przy pomocy świetnej

metafory: schodzenia z utartych ścieżek (zob. Płuciennik 2006). Aby osiągnąć sukces, czyli kreację nowego, musimy zejść z utartej ścieżki, wręcz zboczyć, co staje się kontynuacją protestu. Najpierw jest zaangażowanie w ten świat, to znaczy wyruszenie w podróż, otwarcie na nowe doświadczenie drogi. Jednak drogą może być tradycja, dlatego to zejście z utartych szlaków jest drogą do prawdziwej kreatywności. Niepodległość wolnego chrześcijanina jest niepodległością także w wyborze dróg i ścieżek. To z konieczności wymaga zgody na błąd i błądzenie. To jest uznanie ludzkiej grzeszności. Pragnienie prawości nie kłóci się z uznaniem swojej własnej niedoskonałości. Indywidualizm radykalny to podkreślenie świadomości, świetnie to widać w radykalnych grupach protestanckich anabaptystów, którzy podkreślają konieczność pełnej świadomej autonomicznej decyzji przyjęcia chrztu — odrzucają oni chrzest dzieci, gdyż przystąpienie do chrześcijaństwa musi być autonomicznym, indywidualnym, świadomym wyborem. Ten chrzest dorosłych jest świetnym obrazem protestu upewniającego się.

Dlatego jeśli Luter z młotkiem jest świetną reprezentacją pierwszej fazy protestu, Luter stojący w okopach walki — reprezentacją stabilizacji protestu, to Luter jako niepodległy i wolny Pan jest już reprezentacją protestu, który staje się afirmacją nowości, kreacji, innowacji. Luter już nie walczy młotem, nie stoi uparcie, tylko kroczy pewnie w świat, raczej w nieznanne.

Formy 4: Eskalacja form protestu - ogień i demony

W miarę postępu Reformacji retoryka walki i protestu zaostrzała się, nie był to już ani protest z młotkiem i maczugą, ani okopywanie swoich pozycji, ani zwykły, codzienny aktywizm w drodze, dochodziło do czynów i aktów znaczenie gwałtowniejszych. Dało się zauważyć proces, który można nazwać demonizacją przeciwnika. Jednak jeszcze w pierwszej fazie Reformacji można wskazać na jeszcze jedną formę protestu, która staje się jego ikoną — tezy wydrukowane i przybite do drzwi młotkiem to jest jeden symbol, natomiast drugi — to palenie ksiąg. Luter jak wiadomo na Sejmie w Wormacji nie ustąpił i musiał uciekać, a potem

nakazano spalić jego księgi w bulli papieskiej. W wyniku eskalacji konfliktu, Luter coraz bardziej jawi się jako człowiek czynu – nie filozof. Ikoną protestantyzmu obiegającą świat jest obraz Lutera palącego bullę papieską, do dzisiaj to jest ikona protestu. W odwecie na papieżu Luter spalił bullę. I to palenie dokumentów, książek do dzisiaj staje się formą protestu: warto przypomnieć symboliczne palenie powołań do wojska w trakcie rewolucji hippisów w latach sześćdziesiątych XX wieku uwidocznione w muzycznym filmie *Hair* Formana z 1979 r. To spalenie bulli nie było pierwsze, według Lyndal Roper, pierwsi w paleniu ksiąg byli jednak studenci zwolennicy Lutera, którzy publicznie spalili na rynku w Wittenberdze *Positiones* Tetzla — obronę odpustów (Roper 2017, 111). To palenie dokumentów było już nie tylko przygotowaniem innych gwałtowniejszych form protestu i walki, łącznie z paleniem przeciwników, ale także symbolicznie zapowiadało późniejszy nieco ikonoklazm. Warto wspomnieć gwałtowne ruchy obrazoburstwa w Antwerpii w 1566 r. oraz ścięcie króla w trakcie rewolucji Cromwellowskiej w Anglii w 1649 r. Ścięcie króla to nie jest tylko zamordowanie człowieka, to akt społeczny i polityczny oraz symboliczny, to ukoronowanie obrazoburstwa, to ścięcie korony. Nie przypadkiem Cromwell w zapale obrazoburczym wyrzucił także z ołtarza krucyfiks, w radykalnej formie Reformacji ostał się jedynie symboliczny krzyż i nie ma już ołtarzy jako miejsca ofiary. Ścięcie króla w tym kontekście to ukoronowanie protestu: podkreślenie radykalnej wolności i niepodległości chrześcijanina, chrześcijanin nie może być poddanym jednego człowieka, chrześcijaństwo w tym rozumieniu to radykalna forma demokracji. Nowożytny republikanizm, tak jak to się przedstawia w literaturze przedmiotu o Reformacji XVI wieku, jest konsekwencją przyjęcia tez protestanckich o wolności i niepodległości człowieka, w tym punkcie humanizm renesansowy i Reformacja jako nurty w antropologicznym myśleniu podkreślały godność człowieka (Law 2011).

Warto jednak pamiętać, że to była retoryka, która wykuwana była w ostrej walce. W trakcie tej walki, retoryka się zaostrzała. Na przykład

obraz papieża i papiestwa z „95 Tez” Lutra nie jest jeszcze bardzo negatywny, jednak w trakcie rozwoju Reformacji papież nabiera cech Antychrysta. Roper pisze o swoistej obsesji Lutra „jego retoryka antypapieska stawała się coraz ostrzejsza, a zdemaskowanie papieża jako Antychrysta urosło wręcz do rangi fundamentalnego aksjomatu jego teologii” (Roper 2017, 22). Jednak to nie była wyłącznie indywidualna obsesja jednego człowieka, to był proces społeczny, wystarczy wskazać na obrazy Cranacha starszego „O początkach i pochodzeniu antychrysta”, obraz ten przedstawia papieża jako opuszczonego trupa, którego próbują reanimować diabły, jest on zupełnie nagi z wyjątkiem tiary, nawet Luter uważał, że wyraźnie widoczny narządy płciowe mogły urazić ludzi, nazywał go grubiańskim i nakazywał mu być mniej dosadnym (Roper 2017, 417). Takie przedstawienie wroga jako Antychrysta, a więc jako demona to jest wprost demonizowanie przeciwnika, po to, aby uzasadnić wszelkie gwałtowne formy walki. Demonizowanie przeciwnika jest na trwałe wpisane w repertuar walki. To już nie jest forma protestu, jest to forma walki, choć przygotowanej przez radykalne formy protestu, takie jak palenie dokumentów czy burzenie pomników i zdejmowanie obrazów.

2. Wizja

Mało kto uświadamia sobie jednak, że zrywaniu więzi w Reformacji towarzyszyła także wizja, która wyrażała siłę stojącą w opozycji względem zrywania i protestu, a raczej ta wizja wynikała z siły, która był siłą dośrodkową, nie odśrodkową. Można byłoby dużo pisać o teologicznym znaczeniu rozważań Lutra o zbawieniu człowieka tylko z wiary (*sola fide*), czy o przeznaczeniu człowieka do zbawienia tylko z łaski (*sola gratia*) i bez żadnych pośredników poza Jezusem Chrystusem (*solus Christus*). Jednak ta bardzo indywidualistyczna teologia miała także inne wymiary: bardzo dobrym przykładem filologicznym jest pochodzący z 1530 r. słynny „List o przekładzie” Lutra, który wykazuje jedną podstawową intencję tej wizji wywodzącej się z dośrodkowej siły: „bliżej człowieka”. Co prawda Luter był postrzegany jako

skonfliktowany z humanistami takimi jak Erazm z Rotterdamu, ale jednak podzielał niektóre impulsy i wizje humanistów renesansowych. Na pewno bliska była mu filozoficzno-filologiczna zasada powrotu do źródeł: *ad fontes*, która oznaczała naukę języków oryginału oraz rozwój komparatystycznych i translatorycznych umiejętności i postaw. W ramach tej refleksji nad przekładem Lutra, która sama w sobie może być już uznana jako bardzo humanistyczna, da się zauważyć wglądy Lutrowe w naturę języka jako takiego. Jego refleksji nie można oczywiście nazywać teorią przekładu, ani teorią języka, jednak ogląd, który reprezentuje jest naprawdę do pogodzenia z nowoczesnymi tezami językoznawczymi i translatorycznymi. Daje się w tym krótki liście zauważyć orientacja na czytelnika i użytkownika języka, nie zaś na autorze. Ponadto język ma wyraźnie społeczny charakter, system językowy jest postrzegany z ludzkiego punktu widzenia, co powoduje postulat lokalizacji przekładu. Najbardziej znakomity jest jeden akapit, chyba najczęściej przywoływany (Baker Saldnha 2009):

Tylko idiota pójdzie zapytać liter alfabetu łacińskiego, jak mówić po niemiecku, jak ci głupcy zwykli czynić. Musisz wyjść i pytać matkę w chałupie, dzieci na ulicy, zwykłego człowieka na rynku. Patrz im na usta, jak się poruszają, kiedy oni mówią i tłumacz w ten sposób (przeł. z ang. J. P. na podstawie: Luther 2008, loc. 92)

Wydaje się to takie proste i oczywiste: słuchać, jak ludzie mówią i tłumaczyć na ich język, ale to jest przecież zerwanie z całym stuleciem tradycji. Wszystko w imię jednego zawołania: blisko ludzi. Renesans był już w XIX wieku nazwany epoką rozwoju indywidualizmu. Jednym z najważniejszych dzieł dziewiętnastowiecznych było dzieło Burkhardta pt. „Renesans”. Tam właśnie zdefiniowano Renesans jako epokę jednostki i indywidualizmu. Renesans to także pochwała twórczości i emulacji. Jednak ten indywidualizm renesansowy, poza tym, że akcentował godność każdego człowieka, oznaczał także wzgląd na innego, oznaczał empatyczną troskę o innego.

3. Kultura

I w tym właśnie kontekście Reformacja staje się pewnym procesem nieustającego re-formowania. Często przywołuje się słynne powiedzenie spopularyzowane przez Karla Bartha *Ecclesia semper reformanda est*, które pochodzi prawdopodobnie od św. Augustyna. Uwidacznia się w tym powiedzeniu, że Kościół jest w nieustającym procesie re-formowania. Ale jeśli w wizji Lutra uwidocznionej w jego oglądzie przekładu na języki pospolite (nie na szlachezną łacinę) znajdujemy zwołanie „bliżej ludzi”, to jest to uwidocznienie czegoś co, można śmiało dzisiaj nazwać myśleniem projektowym, które w kontekście nauki zarządzania oznacza właśnie bycie bliżej ludzi, empatię, wsłuchiwanie się w ludzkie potrzeby (samo pojęcie *Design thinking* wywodzi się od Herberta Simona z 1969 r., ale współcześnie występuje w wielu dyscyplinach). Ten twórczy proces Reformacji zapoczątkowany symbolicznie przez protest Lutra przy pomocy młotka, rozwijający się jako stanowisko w walce i waleczne wyruszenie w podróż w nieznaną zapoczątkował pewien proces nieustannego re-formowania, który śmiało można porównać z definicją kultury. Wprost można powiedzieć, że Reformacja jest kulturą. W procesie reformowania i protestu ciągle jest widoczna wizja „bliżej człowieka” i jako że pielęgnacja i troska to esencja kultury, to w tak rozumianej kulturze mieści się wizja protestu Reformacji. George Lakoff w *Moral Politics* (1996) kresli opozycyjne wizje społeczeństwa: jedna wizja jest oparta na modelu patriarchalnej rodziny, w którym mamy symboliczny obraz kontrolującego ojca, druga wizja jest oparta na modelu *nurturance*. Angielskie *Nurture* jest bardzo trudne do przetłumaczenia na język polski, nie mamy jednego odpowiednika: czasami będzie to żywienie, czasami pielęgnowanie, a często troska po prostu. W tym kontekście wydaje się, że pomimo całego patriarchalnego wymiaru początkowej Reformacji, ten element wizji kultury opartej na pielęgnacji był widoczny w zawołaniu „bliżej człowieka”. Mimo że początkowo Reformacja nie miała to być inwencją i twórczą zmianą, bo miała ona być powrotem do

zagubionej Ewangelii, nie inwencją, stała się twórczym niekończącym się procesem reformowania, przekształcania, ewolucji. Ten model procesu najbardziej przypomina konceptualnie model opamiętania i pokuty, aktywnego procesu będącego pracą

Warto w tym punkcie przypomnieć etymologiczny sens słowa kultura – to pierwotnie oznaczało „uprawa”, ale także „dbanie”, „troska”, „pielęgnowanie”. Ryszard Nycz pisze w kontekście definiowania dzisiaj zadań humanistyki:

mając w pamięci złożoną etymologię kultury odsyłającą między innymi z jednej strony do kolonii, z drugiej do kultywacji, można by powiedzieć że kanoniczny model humanistyki jest też modelem kolonialnym, bo podporządkowanym na zasadzie imitacji/emulacji dominującego wzoru, natomiast w rywalizującym z poprzednim kreatywnym i sprawczym modelu kultywacyjnym kultura jest swego rodzaju suplementem natury jako pełne troski i uważności akuszerskie pilnowanie nowego, bez pomocy czego nie doszłoby ono do swego urzeczywistnienia, humanistyka zaś niekończącą się pracą inwencji (tworzeniem/odkrywaniem porządku), kreatywności i innowacyjności (Nycz 2017, 22).

Reformacja jest pielęgnacją i otwarciem na innowację. Reformacja jest kulturą. Towarzyszące jej formy protestu należy rozumieć zawsze pamiętając o związanej z nią wizji widocznej w zawołaniu „bliżej człowieka”. Te formy protestu nie mogą być widziane w izolacji, apoteozowane, jak uczynił to na przykład Cromwell, ścinając Karola I, czy Nietzsche, który uczynił z filozofowania młotem symboliczną maczugę na chrześcijaństwo. To bliżej człowieka często oznacza „wolność, równość, demokrację”.

Bibliografia:

- Bainton, Roland H. 1995. *Tak oto stoję: Marcin Luter*. Tłum. Wojciech Maj (tyt. oryg. *Here I stand; a life of Martin Luther*). Katowice: Wydawnictwo Areopag.
- Baker, Mona i Gabriela Saldanha, red. 2009. *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*. 2 wyd. Abingdon-New York: Routledge.

- Deguy, Michel. 1993. „The Discourse of Exaltation: Contribution to a Rereading of Pseudo-Longinus.” In *Of the Sublime: Presence in Question*. Red. Jean-François Courtine et al., tłum. Jeffrey S. Librett, 5-24. Albany: State University of New York Press.
- Harper, Douglas. 2017. „Protest.” *Online Etymology Dictionary*. Dostęp: 2017.12.01. https://www.etymonline.com/word/protest#etymonline_v_2730.
- Lakoff, George i Mark Johnson. 1988. *Metafory w naszym życiu*. Przeł. i wstępem opatrzył Tomasz P. Krzeszowski (tyt. oryg. *Metaphors we live by*). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Law, Stephen. 2011. *Humanism: A Very Short Introduction*. Oxford-New York: Oxford University Press.
- Luther, Martin. 1915. „Disputation of Doctor Martin Luther on the Power and Efficacy of Indulgences, 1517.” In *Works of Martin Luther*, tłum. i red. Adolph Spaeth, Henry Eyster Jacobs, et al., t. 1, 29-38. Philadelphia: A. J. Holman Company.
- Luter, Marcin. 2014. „95 tez.” W *Wyznanie augsburskie. 95 tez* (Biblioteka Klasyki Ewangelickiej 1), wyd. 2, 77-85. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Augustana.
- Luter, Marcin. 1991. *O wolności chrześcijańskiej*. Tłum. Wiktor Niemczyk. Warszawa: Chrześcijański Instytut Wydawniczy „Słowo Prawdy”.
- Luther, Martin. 2008. *An Open Letter on Translating 1530*. Tłum. Gary Mann. Project Gutenberg. Kindle.
- Lynskey, Dorian. 2011. *33 Revolutions per Minute. A History of Protest Songs, from Billie Holiday to Green Day*. New York: Harper Collins.
- Marshall, Peter. 2009. *The Reformation. A Very Short Introduction*. Oxford-New York: Oxford University Press.
- Miller, Nicholas P. 2017. *500 Years of Protest and Liberty. From Martin Luther to Modern Civil Rights*, Nampa, Idaho: Pacific Press Publishing Association.
- Nietzsche, Fryderyk. 2000. *Zmierzch bożyszcz, czyli jak się filozofuje młotem*. Przekł. i wstęp Grzegorz Sowiński. Kraków: Wydawnictwo A.

- Nycz, Ryszard. 2017. *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- Płuciennik, Jarosław. 2006. *Nowożytny indywidualizm a literatura. Wokół hipotez o kreacyjności Edwarda Younga*. Kraków: Universitas.
- Roper, Lyndall. 2017. *Marcin Luter. Prorok i buntownik*. Tłum. Maciej Potz i Lucyna Chmielewska, red. Marcin Hintz, Jarosław Płuciennik et. al. (tyt. oryg. *Martin Luther: Renegade and Prophet*). Łódź WUŁ.
- Taylor, Charles. 2012. *Źródła podmiotowości: narodziny tożsamości nowoczesnej*. Przeł. Marcin Gruszczyński [et al.]; naukowo oprac. Tadeusz Gadacz, wstępem poprzedziła Agata Bielik-Robson. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

CHRZEŚCIJAŃSKA AKADEMIA TEOLOGICZNA
w WARSZAWIE

Rok LX

Zeszyt 3

ROCZNIK TEOLOGICZNY

WARSZAWA 2018

REDAGUJE KOLEGIUM

dr hab. Jakub Slawik, prof. ChAT – redaktor naczelny

dr hab. Jerzy Ostapczuk, prof. ChAT – zastępca redaktora naczelnego

prof. dr hab. Tadeusz J. Zieliński

dr hab. Borys Przedpełski, prof. ChAT

dr Jerzy Sojka – sekretarz redakcji

Skład komputerowy – Łukasz Troc

W związku z wprowadzaniem równoległej publikacji czasopisma w wersji papierowej i elektronicznej Redakcja „Rocznika Teologicznego” informuje, iż wersją pierwotną jest wersja papierowa.

BWHEBB, BWHEBL, BWTRANSH [Hebrew]; BWGRKL, BWGRKN, and BWGRKI [Greek]

PostScript® Type 1 and TrueType fonts Copyright ©1994-2013 BibleWorks, LLC.

All rights reserved. These Biblical Greek and Hebrew fonts are used with permission and are from BibleWorks (www.bibleworks.com)

ISSN 0239-2550

Wydano nakładem

Wydawnictwa Naukowego ChAT

ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa, tel. +48 22 635-68-55

Nakład: 100 egz., objętość ark. wyd.: 11

Druk: druk-24h.com.pl

ul. Zwycięstwa 10,

15-703 Białystok

Spis treści

Od Redakcji	171
-------------------	-----

ARTYKUŁY

MICHAEL MEYER-BLANCK, <i>Protestantismus und Bildung</i>	177
WOJCIECH KRIEGSEISEN, <i>Reformacja a geneza demokracji szlacheckiej w Polsce</i>	189
URSZULA ANNA AUGUSTYNIAK, <i>Tradycja Reformacji w polskim piśmiennictwie politycznym z 2 połowy XVI i pierwszej połowy XVII wieku</i>	221
JANUSZ MALLEK, <i>Polnische Reformation in Masuren</i>	259
JANUSZ MALLEK, <i>Polska Reformacja na Mazurach</i>	281
TADEUSZ STEGNER, <i>Na styku wyznań, narodów, kultur. Ewangelicy i katolicy na ziemiach polskich w XIX wieku i na początku XX wieku</i> .	303
PIOTR JASKÓŁA, <i>Dziedzictwo Jana Kalwina</i>	329
JAROSŁAW PŁUCIENNIK, <i>Różne modele protestu i wizja kultury w Reformacji</i>	347
ZENON GAJDZICA, <i>Nowe w pedagogice, a może „dobrze” zapomniane stare – o dwóch koncepcjach edukacji w opracowaniach ewangelickich nauczycieli Jana Kubisza i Jana Bystronia</i>	365

MATERIAŁY

EWA CHOJECKA, <i>Od leśnych kościołów do postmodernizmu (protestanckie miejsca pamięci górnośląskiego pogranicza)</i>	379
MANFRED UGLORZ, <i>Ks. Marcin Luter – człowiek, który umarł dla świata, a ożył dla ewangelii</i>	393

RECENZJE

Sojka, Jerzy. 2016. <i>Widzialne Słowo. Sakramenty w luterńskiej Księdze Zgody</i> . Warszawa: Wydawnictwo Naukowe ChAT. Ss. 390 (TADEUSZ J. ZIELIŃSKI).....	407
--	-----

Wykaz autorów

Urszula Anna Augustyniak, u.augustyniak@onet.eu, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Krakowskie Przedmieście 26/28,00-927 Warszawa.

Zenon Gajdzica, zenon.gajdzica@wp.pl, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie, ul. Bielska 62, 43-400 Cieszyn.

Piotr Jaskóła, pj@uni.opole.pl, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, ul. Drzymały 1A, 45-342 Opole.

Wojciech Kriegseisen, wkriegseisen@ihpan.edu.pl, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN, Rynek St. Miasta 29/31, 00-272 Warszawa.

Janusz Małek, jm@umk.pl Wydział Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ul. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń.

Michael Meyer-Blanck, meyer-blanck@uni-bonn.de, Evangelisch-Theologische Fakultät – Religionspädagogik, An der Schlosskirche 2-4, 53113 Bonn.

Jarosław Płuciennik, jaroslaw.pluciennik@uni.lodz.pl, , Instytut Kultury Współczesnej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź.

Tadeusz Stegner, tadeusz.stegner@ug.edu.pl, Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Wita Stwosza 55, 80-952 Gdańsk.